

(1521)

Nro.

191.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW,
W LWOWIE.

Dnia 22go Sierpnia 1795.

Gazety.

AUSTRYA.

Z Wiednia dnia 13. Sierpnia.

Wczoray znowu była exekucya wyroku sądownego wypadłego na dwóch zdrayców oyczyzny Leopolda Billek, i Jerzego Ruschbiska, których opisy następujące drukowane wyszły na widok: „

P 9

„ I.

„ 1. Leopold Billek de Billenberg
 Konfyliarz rachunkowy zupełną miał
 wiadomość tego wszystkiego, co osądze-
 ni iuż zbrodniarze dla uskutecznienia
 przewrotu Rządu częścią zamyślali,
 częścią iuż w skutku po nieprzyacielsku
 przedsięwzięli. Wiedział o ułożeniu pism
 buntowniczych, o uprojektowanych skry-
 tych znakach związku, i ściślych wy-
 borach, o przesłaniu modelu machyny
 wojenney do nieprzyjaciół oycyzny,
 a nie uczynił postanowioney Zwierzchno-
 ści żadnego o tém doniesienia, do czego
 iednak w dwoiakim względzie iako oby-
 wateł kraiu, i przyśięgły kraiowy urzę-
 dnik był obowiązany.

Oprócz wiadomości zaś wspólney o
 wszystkich tych Oycyznę zdradzających
 przedsięwzięciach sam ón był autorem i
 rozszerzył pismo w naywyższym stopniu
 złośliwe, do zniszczenia Religii, i tera-
 źnieyszey formy Rządu zdążające.

Z tych miar sądowy wyrok podług
 praw wypadł na tego zbrodniarza nastę-
 pującym sposobem :

*Tenże ma po poprzedzającym odie-
 cciu Szlachectwa i urzędu przez trzy dni
 bezpośrzednie po sobie następujące zawsze
 po godzinie z tablicą wiszącą na pier-
 siach*

siach, a oznaczającą iego zbrodnię słowami: Uczestnik Zdrady Kraiu, na rusztowaniu stać. Potem zaś przez lat 30. w najdłuższém najcięższém więzieniu drugiego stopnia w fortecy będzie trzymanym, a ten wyrok publicznie mu ma być oznajmiony.

II. Jerzy Ruschitschka Ministerialis przy Król. Nadworney Kancellaryi Węgierskiej nie tylko stał się winnym uczestnictwa zdrady kraiu, wiedząc o złośliwych przedsięwzięciach przeciw teraźniejszey formie rządu, a nie donosząc o tém Zwierzchności; ale nadto sam stał się zdrajcą rzeczywistym przez napisanie i rozszerzenie pism, do niczego innego nie zmierzających, iak tylko do zniszczenia obywatelskiego porządku, do zerwania związku między Zwierzchnością i poddanymi i do wprowadzenia bezrządu przewracającego wszystko.

Karzająca podług praw sprawiedliwość następujący wyrok sądowy stołowny do iego zbrodni wydała:

Jerzy Ruschitschka po utracie swej służby przez trzy dni po sobie bezpośrednie następujące na rusztowaniu stać będzie z tablicą wiszącą na piersiach mającą napis: Zdrayca Kraiu, a potem przez

przez 35. lat w więzieniu długiem naycięższém w fortecy ma bydź trzymany a ten wyrok publicznie przeczytany mu zostanie.

SZWAYCARYA.

Z Genuy dnia 3. Sierpnia.

Niechże to Państwo duże, iakiém iest Francya, mimo liczne emigrancye i śmierci tak na boiowiskach z nieprzyiacioly walcząc, iako i w kraiu częścią na Szafotach, częścią w zamieszaniu ginąc, które więcey 20. millionów zawiera ludzi, w czasie rewolucyi okropnemi skolatane konwulsyami, drogo przepłacana nabywanie wolności i fundamentów Rzplitey utwierdzenie, temu się niedziwować, że tyle cierpi strasznych klótni, póki rzeczy wszystkie z klubów swych wyruszone do pewnego nie wrócą się porządku; ale to rzecz zadziwienia godna, iż owa malutka Rzplita mnieysza co do ludności niżli sam Paryż, bo i 200,000. ludzi niezamykająca w swym kraiu, owa to Genewa, prócz miasta bowiem, tylko mająca 11. Parafii w swym obrębie, ta więc Rzplita ieszcze niém się we Francyi

re-

D O D A T E K

DO DZIENNIKA Nro 191.



Z A L E C E N I E.

*Sciągające się do sprawy JPP. Ogińskich
wszystkim Ziemskim i Grodzkim Sądom
znaydującym się w Wielkim Xięztwie
Litewskim.*

Ponieważ zaleceniem moim pod
dniem 1. (12.) Kwietnia Roku terażniey-
go wydanem zastanowione jest rozpozna-
nie wszystkich Proceſsów do Dóbr Het-
mana i Podskarbiego *Ogińskich* regulo-
wanych, a to końcem rozſądzenia onych
(podług teyże daty, i podług dziś wy-
chodzącego Uniwerſału) w uſtanowionej
ku temu w Mieſcie Grodnie Kommiſſyi;
nakazuję zatem wszystkim Sądom Ziem-
skim i Grodzkim w Wielkim Xięztwie
Litt. aby Sprawy w Regestra ſądowe
przeciwno tymże *Ogińskim* zapisane wy-
kaſſowali: że zaś takowey Kommiſſyi
poruczone jest rozdyſtyngowanie ich ma-
i iac

(0)
iątków, i rppoznanie, które są długi
sprawiedliwe, obowiązując przeto rzeczono-
ne Sądy Ziemskie i Grodzkie :

1.) Izby Extrakty wszelkich tran-
zako ów, i dokumentów przez Hetmana i
Podskarbiego *Ogińskich*, tak między so-
bą, iako i z ich wierzycielami o Dziedzic-
stwa, Zastawy, Arędy, długi, i w ia-
kichkolwiek umowach stanowionych, a
w Akaach znajdujących się, do Kommis-
syi w przeciągu Niedziel szczęściu od da-
ty odebrania tego zalecenia, do Grodna
przyśtały.

2.) Także dla uniknienia zatrudnie-
nia, na osobnym rejestrze mają być
spisane te tranzakcyje, które są zrobione
przed dniem 14. (25.) zeszłego Miesią-
ca Maia, to jest przed ustanowieniem
Kommisyyi, a na osobnym te, któreby
się po tej dacie okazały.

3.) Takowe Regestra wspólne z Ex-
traktami powinny być przesłane, i od-
tąd niewolno będzie ani spraw przeciw
Ogińskim i ich majątkom, ani też imie-
niem ich tranzakcyów od kogożkolwiek
przyimować, gdyż przez to zapobieży
się

się w wszelkim podstępom i oszukanióm w poszukiwaniu długów i pretensyów niesprawiedliwych, a przynajmniey obojętnych.

4.) Sprawy iednak, które się nie ściągają do długów i umów o Dobra, lecz są sukcesyine w poszukiwaniu Dzieciństwa Dóbr przez *Ogińskich* zapossydowanych, o zwrót Dóbr wziętych na zastawę, i tym podobne, rozpoznane wprzód będą według Prawa w naznaczonym na to Sądzie Ziemskim Powiatu Grodzieńskiego pod asystencyą i instancyą Adwokata skarbowego do Kommissyi wybranego, w którym to sądzie wszyscy w tych obiektach sprawy mające stanąć i rozprawić się powinni.

5.) Sąd Ziemski Grodzieński w rozsządzeniu tych spraw satysfakcyi swojemu wyrokowi nie nakazując, odeszle sprawę do Kommissyi dla zgodzenia oney z ciągiem całego dzieła.

6.) Nakoniec Sądy Ziemskie i Grodzkie w czasie wyż oznaczonym, co do spraw pomienionych mają przesłać do Kommissyi krótkie uwiadomienie, przez kogo? na którym *Ogińskim*, o którego Dobra? i jakie jest poszukiwanie. W Grodnie Julii 16. dnia 1795. Roku.

(L.S.) *Mikołaj Xiążę Repnin.*

OB.

OBWIESZCZENIE.

Z Wilna dnia 3. Lipca.

Na skutek Dekretu Sądów Jey Imperatorskiej Mci Burmistrzowskich Radzieckich Wileńskich, w Roku ninieyszym 1795 na dniu 13. Czerwca zapadłego, kredytorowie i pretensorowie Sław. Pana Tadeusza *Jachimowicza* Kupca Wileńskiego, aby od daty umieszczenia w Gazety ninieyszego Obwieszczenia pretensye do majątku tegoż pod konkurs oddanego za niedziel sześć przed Sądem Burmistrzowskim Radzieckim Wileńskim produkowali, gdyż inaczej wedle deklaracyi wyroku Sądowego w utratę swych pretensyi że podpadną, obwieszcza się.

rewolucya rozpoczęła, już była powielekroć tyłą wewnątrzniemi skolatana burzami, że aż trzy Kantony iey sprzymierzone w Szwaycaryi, *Bern*, *Zurich*, i *Soleure* musiały do uspokojenia wznieconych zbroyną ręką przykładać się niezgód. A gdy teraz we Francyi kray cały w gwałtowném zostaie poruszeniu, owa Genewa Oycyzna Filozofa J. Jakuba *Roussseau*, usiłującego spokojność i ludzkość w swych pismach całemu światu wmówić, zda się, iż co do rozruchów jest małą Francyą, albo jest czymś ieszcze zaburzeńszém, gdzie wszystkie okropności odbijają się ciosy.

Prócz dawniejszych bowiem zdarzeń, gdy ostatnie Jakobinów usiłowania przeciw Konwencyi powstały, tegoż czasu właśnie tu w Genewie naystraszliwsze okazała się sceny, krew lała się potokami, rzeź i śmierć niszczyła winnych i niewinnych. Obywatele niższego stanu przeciwko Rządowi, który tu w ręku jest 16. Syndyków, powstałi, i tamtych Arystokratami nazwawszy porównać ich z innemi ludu klassami napierali się. Ztąd niewypowiedziane kłótnie, i długie nieszczęsných przypadków historye. Takowe raz ucichły nieco, drugi raz gwałtowniey

wniey zaburzone ćmiły horyzont Gene-
weński.

Niedawno trafiło się, że gdy ieden obywatel wszedł do Kafenhauzu, a postrzegł swego przyjaciela z innymi trzema Jakobinami bawiącego się kieliszkiem, ci byli zaś znaiomi światu dla zagorzałych swych sentymentów, hierze swego przyjaciela na stronę, i wyrzuca mu przyjacielski związek z owemi troyga hultaiami. Ten odpowiada tak głośno, aby mógł być słyszany, iż ieśli są hultai z iedney partyi, są tacyż albo gorfi nierównie i z drugiey strony. Na te słowa owi trzey Jakobini porwawszy się do pięści i lasek, biorą go między siebie gwałtownie, ciągną z wielkim na ulicę hałasem, staje się tumult i bitwa, chcą go na mieyscu położyć, ale ostrożny ów obywatel, porywa się do puginatu, który miał przy sobie, jednego z nich rani, a drugiego na mieyscu trupem ściele, i sam zręcznie wymknąwszy się z pośród tłumu, śpiesznie ucieka. Jakobini gromadzą się liczniey, miasto całe rozruchem napełniają, leczą do armat, ciągną niektóre, z nich palą, kilku rannych i zabitych pada.

Magistrat zamieszaniem przerażony, każe uderzyć na allarm, całe miasto bierze

rze się do broni, tumult niezmierny; lecz Jakobini słabemi byź siebie postrzegłszy na przeciwko więkŝzey bez porównania sile, uchodzą. Siedmiu ich poległo, po których ubiciu, a innych rozproszeniu, spokoyność przywrócona.

Ow atoli obywatel, który jednego zabił, a drugiego Jakobina ranił, sam uciekł, osądzony był, iżby portret jego na szubienicy powieszono. Gdy lud zbiegał się dla widzenia takowey exekucyi, tym czasem postrzeżono 7miu chłopców młodych, przypisując onym w tém zbrodnię, że chuŝki na szyi zamiast halfztuków zielone nosili, które ieden z nich miał sobie podarunku z Lugdunu przyŝłane. Wołano, że to są znaki nowego związku. Magistrat chcąc zupełną spokoyność owych młodzieńców, na wygnanie skazał, którzy byliby na miejscu rozŝe-kanemi, gdyby nieumknęli wcześniej. To się przecie uspokoiło, wŝakże inne zaburzenia to się codzień w mieście tutejszym okazują, to znowu nikną. Powŝechna także niespokoyność powiękŝzona jest przez wydatki niezmiernie tego Państwa, które 100. tys. Zł. są więkŝze niż dochód. Dodać wielką drożyźne zboża należy która w niezmierną lud ubogi pogrążyć nę-
dzą.

(1528)

dzę. Mimo tyle nieszczęść, rozrywki tu częste panują. Teatra pełne, liczne promenady, kosztowne uczy zatrudniają możniejszych. Uroczyść na pamiątkę J. J. *Roussseau* współziomka 28. Czerwca obchodzona, tyle sprawiła uciech i sztuk kuglarskich, że lud zdał się zapomnieć, iż jest nieszczęśliwy.

WŁOCHY.

Z *Nicyi* dnia 23. *Lipca*.

Armia *Francuzka* pod *Kommendą* Jenerała *Kellermann* codziennie znaczne odbiera posiłki. Jey główna kwatera znayduie się ieszcze w *Albenga*, a Jenerał *Kommenderujący* obieżdza różne linie armii swoiey.

Huk armat slyszany na brzegach *Genueńskich* dnia 23. *Lipca* oznaczał przywitanie z fortecy *Vado* tam przybiciajcey flotty *Angielskiej* z okoliczności gdy Posel *Angielski* *P. Dracke* wyfiadał na ląd, dla odwiedzenia C. Królewskiego Jenerała *Kommenderującego* Barona de *Vins*.

(z *Dodatkiem*.)